

Sprzedaż detaliczna wzrosła o 14,9 proc.

Wydarzenie dnia

Dynamika sprzedaży detalicznej w maju była niższa niż w kwietniu (17,6 proc.) i nieco niższa od oczekiwań ekonomistów (15,4 proc.), ale nie jest to powodem do zmartwień.

Za mniejszą dynamikę sprzedaży odpowiadają dwa długie majowe weekendy i łącznie cztery dni zakazu handlu w minionym miesiącu. Biorąc pod uwagę wynik zbliżony do 15 proc. i tak trzeba uznać za zadowolający.

Lepsze od oczekiwań okazały się dane o bezrobociu - stopa bezrobocia spadła do 10,0 proc. z 10,5 proc. w kwietniu, wobec oczekiwanych 10,1 proc. O ile dane z Polski prezentują się nie najlepiej, to gorzej z informacjami z USA

- indeks cen domów w 20 największych miastach opracowany przez S&P/CaseShiller spadł w maju o 15,3 proc. (wobec 14,3 proc. w kwietniu). Najbardziej - o 27 proc. - spadły ceny domów w Las Vegas i w Miami.

Sytuacja na GPW

Notowania rozpoczęły się od zwyżki, która utrzymała się do godz. 11.00. Później było gorzej, ale spadkom towarzyszyły umiarkowane obroty, a do czasu, gdy do gry nie podłączyły się parkiety amerykańskie. Na Wall Street jeszcze przed godz. 16.00 indeksy spadały o ponad 1 proc, co nie mogło poprawić nastrojów u nas. Z drugiej strony - w kontekście spadków w USA - zachowanie naszej giełdy w końcu i tak można odebrać jako pewnego rodzaju odporność, może raczej z obawy przed zniechęceniem na rynki światowe. Tylko Lotos i Orlen (z liczących się spółek) kołysały notowania przy sporym spadku cen, papiery pozostałych na spadku w USA, czy też wzrost cen ropy (utożsamiany z przyczynami spadku cen akcji) już nie reagowały. Tradycyjnie już mWIG i sWIG radziły sobie gorzej od blue chips.

Obroty wzrosły nieznacznie w porównaniu do poniedziałku - 840 mln PLN przed końcowym fixingiem, to wciąż za mało by mówić o silnej presji sprzedających.

Indeksy GPW

WIG	42006,23 pkt	↓	-0,63 %
WIG 20	2637,24 pkt	↑	+0,12 %
sWIG80	11566,80 pkt	↓	-1,84 %
mWIG40	2744,05 pkt	↓	-2,01 %

Giełdy w Europie

W Europie wtorkowa sesja była pełna spadków z rzędu - o godz. 16.00 CAC40 tracił 1,2 proc., FTSE 1,2 proc., a SMI 0,5 proc.. Inwestorzy pozbywają się akcji ponieważ wysokie ceny zbierają niwę w postaci gorszej kondycji konsumentów w regionie (indeks zaufania niemieckich konsumentów spadł do 3,9 wobec oczekiwanego wzrostu do 4,9), a skutki globalnego spowolnienia przenoszą się na najsilniejsze gospodarki strefy euro. Według Allana Greenspana kryzys finansowy, podobnie jak niestabilny rynek paliw, będzie towarzyszył nam także w przyszłym roku, a szefowie działów rekrutacji największych firm twierdzą, że w ciągu najbliższego roku prac w sektorze finansowym może stracić nawet 175 tys. osób. W USA indeksy rozpoczęły dzień od przeceny - DJIA i S&P 500 o godz. 16.00 były o 0,7 proc. niższe niż dzień wcześniej, ponieważ rynek nieruchomości nie znalazł jeszcze dna - ceny mieszkań w 20 największych miastach USA spadły w kwietniu o 15,3 proc. r/r.

Indeksy w Europie

BUX	20385,56 pkt	↓	-0,42 %
CAC40	4464,78 pkt	↓	-1,03 %
FTSE100	5623,80 pkt	↓	-0,77 %

Waluty

Jak można było się domyślać, dane o spadku cen nieruchomości nie spowodowały większych wahań pary EUR/USD. Uwaga inwestorów koncentruje się raczej na wyobrażeniu sobie przyszłych działań Fed i ich skutków dla gospodarki. Alan Greenspan stwierdził, że gospodarka jest na krawędzi recesji, a jej stan poprawi się dopiero w 2009 r. Albo i później. Fed decyzję podejmie jutro i być może sytuacja nieco się wyjaśni. Jen w zasadzie zamarł, nie można mówić o praktycznie żadnych zmianach wartości w trakcie dzisiejszych notowań. U nas dolar spadł poniżej 2,16 PLN, euro podrożało do 3,364 PLN, a frank do 2,078 PLN. "Nasza" podwyżka stóp procentowych jest już w cenach złotego. Pozostaje czekać na komunikat po posiedzeniu RPP i wyliczanie wniosków z jego treści.

Surowce

Ostra wymiana zdań między przedstawicielami Unii Europejskiej a producentami ropy zrzeszonymi w OPEC pomogła cenie baryłki zbliżyć się do rekordów z początku czerwca, ale w drugiej połowie dnia chętnych do kupna kontraktów było mniej. Ostatecznie ok. godz. 17.00 za baryłkę płacono podobnie jak dzień wcześniej 137 USD, ale trudno uznać to za optymistyczny sygnał. Bardziej prawdopodobny jest scenariusz przygotowywania gruntu pod kolejny skok cen, czemu sprzyjają m.in. kolejne niepokoje związane z zaburzeniami wydobycia w Nigerii. Największy producent wyrobów chemicznych w USA Dow Chemical z powodu wysokich kosztów surowców podniesie od lipca ceny produktów o 25 proc. Na rynku metali szlachetnych we wtorek kupowano złoto - uncja podrożała o 0,9 proc. do 892,5 USD, a ton miedzi wyceniono w Londynie na 8 340 USD.

Fixing NBP

EUR	3,3635	↓	-0,07 %
CHF	2,0748	↓	-0,18 %
USD	2,1605	↓	-0,35 %
JPY	0,0200	↓	-0,50 %
GBP	4,2495	↓	-0,33 %

WIBOR I LIBOR

Polska	6,26 %	↑	+0,16 %
USA	2,48 %	→	0,00 %
Euroland	4,49 %	→	0,00 %
Szwajcaria	2,40 %	↓	-0,41 %

Notowania surowców

Ropa	136,68 USD	↑	+0,17 %
Złoto	889,90 USD	↑	+0,51 %
Srebro	16,83 USD	↑	+0,24 %
Platyna	2026,00 USD	↓	-0,37 %
Miedź	8370,00 USD	↓	-0,48 %
Aluminium	3105,00 USD	↓	-0,96 %
Cyna	23000,00 USD	↓	-2,29 %
Cynk	1892,00 USD	↓	-1,71 %
Nikiel	21770,00 USD	↓	-0,50 %
Ołów	1830,00 USD	↓	-2,40 %

Notowania surowców z 23 czerwca 2008

KOMENTARZ PRZYGOTOWALI:

Łukasz Wróbel - giełdy zagraniczne, surowce; Emil Szveda - wydarzenia dnia, sytuacja na GPW, waluty

Dane dostarcza Notoria Serwis Sp. z o.o.